



Ofensywa sankcyjna państw zachodnich wobec Rosji

Elżbieta Kaca, Tymon Pastucha

Wznowiona presja sankcyjna ze strony USA, Wielkiej Brytanii i UE zmniejsza zdolności Rosji do finansowania działań wojennych, ponieważ uderza w sektory ropy i gazu, które nadal generują ok. 25% jej dochodów budżetowych. Sankcje podkreślają determinację USA, by skłonić Rosję do zakończenia inwazji na Ukrainę. W wyniku restrykcji pogłębią się problemy ekonomiczne Rosji i osłabną jej wpływy gospodarczo-polityczne za granicą, w tym w niektórych państwach UE. O skuteczności sankcji zdecyduje jednak sposób ich wdrażania przez USA, ich dalsze zaostrzanie – zwłaszcza wobec rosyjskiej „floty cieni” – oraz zastosowanie sankcji wtórnych.

W reakcji na brak gotowości Rosji do ustępstw [w rozmowach dotyczących zakończenia wojny](#) Departament Skarbu USA nałożył 22 października br. nowe sankcje gospodarcze na Rosję, pierwsze podczas drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa. Towarzyszyły temu działania Wielkiej Brytanii i UE, które przyjęły własne pakiety restrykcji odpowiednio 15 i 23 października. Ich wprowadzeniu sprzyja sytuacja międzynarodowa i rynkowa, m.in. wejście w życie pierwszej fazy [rozejmu między Izraelem i Hamasem](#) czy stosunkowo niskie ceny ropy i gazu (przy gotowości kartelu OPEC do zwiększenia produkcji).

Sankcje USA i Wielkiej Brytanii. USA zamroziły aktywa dwóch największych rosyjskich spółek energetycznych – państwowego Rosnieftu i prywatnego Łukoilu oraz ich 34 spółek zależnych. Sankcje de facto odcinają te podmioty od rynków finansowych i ubezpieczeniowych. Obejmą też ich zagraniczne aktywa, m.in. rafinerie Łukoilu w UE, np. w [Bułgarii](#), Holandii i Rumunii, oraz jego inwestycje na Bliskim Wschodzie, Kaukazie, w Azji i Afryce. Na zasadzie wyjątku nie dotyczą m.in. rurociągu CPC transportującego ropę z Kazachstanu (współwłasność m.in. Łukoilu i Chevronu). Na wniosek władz RFN półroczny okres przejściowy objął też aktywa Rosnieftu w Niemczech (w tym trzy rafinerie), które od września 2022 r. pozostają w zarządzie powierniczym. Na przyjęcie restrykcji naciskał sekretarz stanu USA Marco Rubio po nieudanej rozmowie telefonicznej z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem 20 października. Sygnały w sprawie

dalszej polityki sankcyjnej USA są jednak niejednoznaczne. Departament Skarbu zapowiedział gotowość do zaostrzania restrykcji, w tym zastosowania sankcji wtórnych, natomiast prezydent Trump wskazywał na możliwość ich poluzowania w przypadku ustępstw ze strony Rosji.

Wielka Brytania również nałożyła restrykcje na Łukoil i Rosnieft. Dodatkowo wprowadziła zakaz świadczenia usług i zawijania do portów wobec kolejnych 51 statków rosyjskiej „floty cieni” (w tym 7 gazowców obsługujących projekt Arktyczny LNG 2). Nałożyła także sankcje finansowe na zagraniczne podmioty czerpiące zyski z ich omijania, np. na pośredników z ZEA czy rafinerie z Chin i Rosji.

Najważniejsze działania UE. 20 października Rada UE przyjęła [rozporządzenie zobowiązujące wszystkie państwa członkowskie do zakończenia importu węglowodorów z Rosji do końca 2027 r.](#) Przełamanie weta Słowacji i Węgier było możliwe dzięki zastosowaniu przepisów polityki handlowej i głosowaniu większością kwalifikowaną. W ramach 19. pakietu sankcji, przyjętego 23 października, UE przyspieszyła wprowadzenie zakazu [importu LNG z Rosji](#) i postanowiła, że wszystkie kontrakty mają wygasnąć do początku 2027 r. W latach 2023–2024 zakupy państw UE o wartości 15,5 mld euro stanowiły ok. 50% rosyjskiego eksportu tego surowca. W celu zwalczania obchodzenia mechanizmu pułapu cenowego, który zmusza Rosję do sprzedaży ropy i paliw ze zniżką, UE przyjęła natomiast zakaz świadczenia usług i zawijania do unijnych portów wobec kolejnych 117 tankowców z rosyjskiej „floty cieni” (łącznie

zakazem objętych jest 557 statków). Nałożyła też sankcje finansowe na podmioty zagraniczne wspierające tę flotę: dwie chińskie rafinerie (Liaoyang Petrochemical i Shandong Yulong Petrochemical), trzy firmy zapewniające statkom fałszywe bandery oraz kilka firm handlujących ropą lub zarządzających flotą (z Chin, Hongkongu i ZEA). UE zakazała też podmiotom z UE transakcji finansowych z portami i służbami w państwach trzecich, które obsługują „flotę cieni”, a także reasekuracji rosyjskich statków.

Największe znaczenie dla ograniczenia produkcji zbrojeniowej w Rosji mają sankcje dotyczące [produktów podwójnego zastosowania](#) i sektora militarnego. UE nałożyła restrykcje finansowe na kolejnych kilkanaście rosyjskich przedsiębiorstw produkujących m.in. drony, amunicję i broń (łącznie już kilkaset), a także kilka firm zagranicznych współpracujących z Rosją w tej sferze, np. z ZEA czy Chin. Rozszerzyła zakaz eksportu do Rosji o kolejne produkty podwójnego zastosowania, w tym komponenty elektroniczne, dalmierze czy substancje chemiczne. Ograniczenia w eksporcie objęły 45 firm ze względu na ich powiązania z rosyjskim przemysłem obronnym, m.in. z Chin, Hongkongu, Indii i Tajlandii.

W celu przeciwdziałania obchodzeniu sankcji UE objęła restrykcjami kolejnych pięć rosyjskich banków oraz kilkanaście zagranicznych, m.in. z Białorusi, Kazachstanu i państw Azji Centralnej. Zakazała unijnym podmiotom transakcji za pośrednictwem rosyjskiej karty płatniczej (MIR) i systemu szybkich płatności (SBP). Nałożyła też restrykcje na kilka firm umożliwiających obrót opartą na rublu kryptowalutą A7A5.

Reakcja Rosji i konsekwencje sankcji. Zastosowanie restrykcji przez USA oznacza nowy etap w rozmowach między Trumpem a Władimirem Putinem. Amerykańska administracja zaczęła działać z pozycji siły, co zaskoczyło Rosję. W odpowiedzi rosyjskie władze zbagatelizowały znaczenie sankcji, podkreślając ich bezcelowość, ale wskazały też na ich nieprzyjazny charakter. Próbę prowadzenia rozmów z administracją amerykańską podjął główny negocjator strony rosyjskiej, Kirill Dmitrijew, jednak bez powodzenia.

Przyjęte sankcje energetyczne pogorszą sytuację gospodarczą Rosji, która już [boryka się z dużymi problemami](#). Według szacunków amerykańskiej administracji dochody Rosji mogą spaść nawet o 30%. Rosnieft i Łukoil będą musiały szybko pozbyć się aktywów przechowywanych za granicą, co oznacza straty finansowe. 30 października Łukoil zapowiedział sprzedaż majątku wartego ok. 19 mld dol. spółce Gunvor Group należącej do szwedzkiego miliardera Torbjörna Törnqvista, który nabył ją w 2014 r. od zaufanego oligarchy Putina Gienadija Timczenki. Łukoil posiada rafinerie i infrastrukturę wydobywczą m.in. w Iraku, Egipcie

czy Meksyku, a także w państwach członkowskich UE: Bułgarii, Rumunii i Holandii. Wartość akcji Łukoilu na rosyjskiej giełdzie w ciągu pierwszego tygodnia po wprowadzeniu sankcji spadła o 16%, a łączna utrata kapitalizacji obu spółek przekroczyła 11 mld dol. Kluczowi odbiorcy rosyjskiej ropy zmniejszą zakupy surowca w oczekiwaniu na dalsze kroki amerykańskiej administracji. Część importerów z Chin już wstrzymała dostawy, a firmy z Indii rozważają podjęcie takiego kroku. Aby utrzymać eksport, Rosja będzie musiała oferować wyższy rabat cenowy, a wydłużone trasy dostaw podniosą koszty logistyki. Rosja z pewnością podejmie próby obejścia nowych sankcji. Może wykorzystywać w tym celu pośredników, płatności w walutach innych niż dolar czy dalszy rozwój „floty cieni”. Rosja może znaleźć nabywców w Azji na LNG (np. Chiny), ale zarobi mniej z powodu wyższych kosztów transportu, potrzeby rozbudowy infrastruktury czy konieczności zaoferowania rabatów. Zakaz importu rosyjskiego gazu rurociągowego do UE ograniczy z kolei możliwości tranzytu surowca w Europie, m.in. do Serbii. Ponadto sankcje UE w dziedzinie finansowej i produktów kluczowych dla przemysłu zbrojeniowego Rosji [podniosą koszty jej dalszej militaryzacji](#). Pozyskiwanie tych produktów z obejściem sankcji potrwa dłużej i będzie droższe.

Wnioski. Działania administracji Trumpa opierają się na założeniu, że wzmożenie presji sankcyjnej na Rosję może doprowadzić do ustępstw w rozmowach w sprawie zakończenia inwazji na Ukrainę. Nie jest to jednak przesądzone, ponieważ restrykcje nie wywołają natychmiastowego kryzysu gospodarczego w Rosji. Dlatego kluczowe byłoby przyjęcie przez USA także sankcji wtórnych na sektor ropy oraz koordynacja z UE i Wielką Brytanią pułapu cenowego na rosyjską ropę i przestrzegania sankcji np. wobec „floty cieni”. Unijne i brytyjskie restrykcje wobec niej zwiększą bowiem możliwości zatrzymywania podejrzanych tankowców przez państwa członkowskie na Morzu Bałtyckim. Ponieważ w polityce sankcyjnej UE nasila się [trend nakładania restrykcji na podmioty zagraniczne](#), które uczestniczą w obchodzeniu sankcji wobec Rosji, istotne byłoby wzmocnienie mechanizmów ich wdrażania. Państwa członkowskie UE mogłyby np. wyrazić zgodę na upoważnienie instytucji unijnych do zawierania umów z państwami tanich bander w celu umożliwienia kontroli statków „floty cieni” w ich strefach morskich.

Szansą na ograniczenie wpływów gospodarczych i politycznych Rosji w Europie Środkowej jest sprzedaż aktywów Łukoilu i Rosnieftu. Polska mogłaby rozważyć wsparcie krajowych spółek w przejęciu części z nich. Zakaz importu węglowodorów z Rosji od 2028 r. wzmocni bezpieczeństwo energetyczne UE i może podnieść znaczenie Polski jako regionalnego hubu gazowego.